

Sygn. akt IV Ka 335/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Tadeusz Węglarek (spr.)

p.o. SO Tomasz Ignaczak

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 roku

sprawy **P. S.**

oskarżonego z art.222§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 22 marca 2013 roku sygn. akt II K 1352/12

na podstawie art.437§1 kpk, art.438 pkt 1 i 2 kpk, art.636§1 kpk, art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyła rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku;**

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od oskarżonego P. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 335/13

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 07 lipca 2012 roku o godzinie 15:00 w miejscowości K. (...) gm. Z., woj., (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza Policji w osobie asp. szt. Z. K. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z interwencją podejmowaną pod w/w adresem w ten sposób, że uderzył go ręką w przedramię,

tj. o czyn z art. 222 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku w sprawie II K 1352/12:

1. oskarżonego P. S. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu przestępnego i za to na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazał go na 100 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda,
2. na podstawie art. 46 § 2 kk zasądził od oskarżonego P. S. na rzecz Z. K. nawiązkę w kwocie 300 złotych,
3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 100 złotych opłaty i 90 złotych kosztów procesu.

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego na podstawie art. 425 § 1 kpk i art. 444 kpk zaskarżył jego obrońca.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, która to ocena stoi w sprzeczności z zasadami prawidłowego wnioskowania i doświadczenia życiowego i miała wpływ na treść orzeczenia,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony P. S. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji w osobie Z. K. oraz, że zachowanie funkcjonariuszy Policji w osobie Z. K. i Ł. B. nie było niewłaściwe, że funkcjonariusze nie naruszyli nietykalności cielesnej B. S. i P. S. oraz, że nie zwracali się do oskarżonego oraz świadków w sposób wulgarny, które to naruszenia mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, o orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego P. S. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Aczkolwiek w wyniku jej wniesienia Sąd Okręgowy zmodyfikował zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

Analiza realiów dowodowych niniejszej sprawy oraz sposobu i efektów procedowania sądu meriti pozwala na stwierdzenie, że zarzuty apelacyjne okazały się bezzasadne.

Nie dopuścił się sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Podnoszone przez skarżącego zarzuty, w ocenie sądu odwoławczego, w kontekście zgromadzonego materiału i zaprezentowanej przez sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku jego oceny - uznać należy, jako typowo polemiczne, zwłaszcza, że autor apelacji nie dostarcza żadnych nowych i zarazem racjonalnych argumentów, wcześniej nieznanymi, ewentualnie niedostrzeżonych przez sąd meriti.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się więc sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien dokładnie wyrażać, jakich to uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego /por. wyrok SN z 20 II 1975 r., II Kr 355/74, OSNPG 1975/9/84; wyrok SN z 22 I 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58/.

Za nietrafny uznać należało podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 kpk.

Zaznaczyć bowiem należy, iż w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi.

Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma mieć charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych.

Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest:

- a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego;
- b) zasadami prawidłowego /logicznego/ rozumowania;
- c) wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji /zobacz szerzej S. W., Proces karny – zarys sytemu, Wydawnictwo (...), W. 203 r., s. 255-259/. Warto także nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tej mierze orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtem okoliczności sprawy /art. 410 kpk/ i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy /art. 2 § 2 kpk/;
2. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności zarówno przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego /art. 4 kpk/;
3. jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku /art. 424 § 1 pkt 1 kpk/ - zobacz wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., OSNKW, 1991r., z. 7-9/41 oraz wyrok SN z dnia 3 września 1998 r., Prok. i Pr., 1999 r. nr 2 poz 6./.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkowało to zatem musiało przyjęciem, iż taki tok rozumowania zasługiwać musi na pełną aprobatę i ochronę przewidzianą przez art. 7 kpk, zwłaszcza, iż sąd I instancji, w sposób skrupulatny ocenił dowody zarówno te, które stanowiły poparcie wersji prezentowanych przez oskarżonego, jak również te, które dowodzić miały racji pokrzywdzonego. Sąd I instancji w pełni uprawniony był do poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu o konsekwentne zeznania pokrzywdzonego funkcjonariusza policji Z. K., którego relacja poparta została zeznaniami drugiego z funkcjonariuszy Ł. B. i zapisami poczynionymi przez niego w notatniku służbowym. Wersję tą wspierają swoimi zeznaniami I. W. i J. K.. Osoby te są obce dla funkcjonariuszy policji i oskarżonego, a więc trudno uznać żeby miały jakikolwiek interes w przedstawianiu w nierzetelny sposób przebiegu zdarzenia. Z zeznań tych świadków jednoznacznie wynika po której stronie występowały agresywne zachowania. J. K. zaobserwował bezpośrednio zachowania oskarżonego, które skutkowały przedstawieniem mu zarzutu z art. 222 § 1 kk. Co prawda I. W. momentu uderzenia nie widziała, gdyż w tym momencie zaczęła wsiadać do swojego samochodu, jednak słyszała jak Z. K. zwrócił się do oskarżonego ze słowami „to jest napaść na policjanta”.

Prawidłowości poczynionych ustaleń nie podważa fakt, że oskarżony miał również obrażenia ciała, albowiem z wyżej przywołanych dowodów wynika, iż na skutek agresywnego zachowania oskarżonego i dopuszczenia się czynnej napaści na policjanta zastosowany był także przymus fizyczny wobec oskarżonego.

Nie podważa prawidłowości ustaleń fakt, że oskarżony, jego rodzina i znajomi zachowywali się poprawnie w momencie przybycia na miejsce zdarzenia drugiego patrolu policji.

Przybyli funkcjonariusze z KPP w B. R. R. i P. W. swoimi zeznaniami nie wnoszą nic do sprawy albowiem nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Natomiast sam fakt, że zachodziła konieczność wezwania posiłków – dodatkowego patrolu policji dowodzi jedynie, że Z. K. i Ł. B. nie byli w stanie sami zapanować nad agresywnymi zachowaniami oskarżonego i innymi osobami przebywającymi na miejscu zdarzenia. Trudno bowiem założyć z logicznego punktu widzenia, że taka konieczność by zachodziła gdyby zgromadzeni na miejscu zdarzenia ludzie tj. oskarżony, członkowie jego rodziny i sąsiedzi zachowywali się poprawnie, a agresję przejawiali funkcjonariusze wykonujący na miejscu zdarzenia czynności służbowe.

Z tych też względów, co wykazano już w pisemnych rozważaniach, zarzuty zaprezentowane w apelacji nie mogły przynieść postulowanego tamże skutku.

Niemniej jednak konieczne okazało się uchylenie pkt 2 zaskarżonego wyroku, w którym to Sąd meriti, na podstawie art. 46 § 2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 300 złotych. Wskazać należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 49a kpk pokrzywdzony, a także prokurator, jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego, aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej – ma czas na złożenie wniosku o zastosowanie środka karnego z art. 46 § 1 k.k. W niniejszej sprawie pierwsze przesłuchanie pokrzywdzonego na rozprawie głównej miało miejsce w dniu 27 lutego 2013 roku (k 90 – 92 akt sprawy) w trakcie którego to przesłuchania pokrzywdzony nie złożył wniosku, o którym mowa w art. 46 § 1 kk. Uczynił to na rozprawie, dopiero w dniu 22 marca 2013 roku (k 110 akt sprawy) a nadto wniosek ten złożony został na skutek cyt :... „oszczerstw, które usłyszał pod swoim adresem”. Natomiast obowiązek naprawienia szkody, zadośćuczynienia /nawiązki/ na podstawie art. 46 kk jest rekompensatą za wyrządzoną przestępstwem szkodę lub zadośćuczynieniem za doznaną na skutek przestępstwa krzywdę. W tej sytuacji należało rozstrzygnięcie w tym przedmiocie – jako niedopuszczalne - uchylić. Niemniej jednak należy wskazać pokrzywdzonemu, że niniejsze rozstrzygnięcie nie zamyka mu drogi do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na drodze cywilnej.

Wyrok sądu odwoławczego zawiera również rozstrzygnięcie o opłatach za postępowanie odwoławcze, na podstawie przepisów powołanych w wyroku.